

Rozważania adwentowe – 18 grudnia

Rozważanie na 18 grudnia.
Proponowane tematy to: św.
Józef, niebo na ziemi; Jego misja
obok Maryi i Mesjasza;
Pokonujemy przeszkody z
Maryją i Jezusem.

- Św. Józef, niebo na ziemi;
- Jego misja obok Maryi i Mesjasza;
- Pokonujemy przeszkody z Maryją i Jezusem.

«TY JUŻ NA ZIEMI, cieszyłeś się Bogiem, zrównując się z aniołami i świętymi». Tak śpiewa hymn *Te Ioseph* który wkłada w nasze usta, od wieków, to co czujemy, kiedy rozważamy misję świętego Patriarchy[1]. Dlatego możemy poprosić oblubieńca Maryi, abyśmy umieli cieszyć się Dzieciątkiem Jezus i miłością, którą On nam przynosi.

Natomiast radość św. Józefa tu, na ziemi nie była wolna od światłocieni: «Wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego» (Mt 1, 18).

Natychmiast zareagował lojalnie jak człowiek wierny i pełen miłości Bożej. Podjął decyzję oddalenia jej potajemnie, w ten sposób nie nakładałby na Maryję innego ciężaru oprócz braku jego towarzystwa.

Wszystko w tej rodzinie jest w służbie Bożych planów, wszystko się dostosowuje do Woli Bożej. Choć rozterka trwała niewiele godzin, św.

Józef cierpiał. Nie rozumiał, co się działo, ale nigdy nie poddał w wątpliwość Małżonki ani Boga. «Bał się zamieszkać z tak wielką świętością, ze względu na szacunek wobec niej»[2]. Anioł został posłany, aby odwieść go od tych zamiarów i ukazać mu jego misję w tym, na co patrzył ze zdumieniem: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twojej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów» (Mt 1, 20-21).

Łatwo sobie wyobrazić radość Józefa z tej podwójnej zapowiedzi. Mesjasz już był na ziemi i on miał Go strzec razem z jego błogosławioną Matką. Do radości odzyskania Maryi natychmiast dołączyła ogromna radość, że czas już nadszedł. Dla potomka Dawida ta wieść była wieścią najbardziej oczekiwaną.

Wśród nich znajdował się już
Zbawiciel. Nigdy nie przypuszczał, że
spotka go tak ogromne i
niezasłużone szczęście. Zaczął się
cieszyć tym co miał, choć jeszcze nie
wiedział, jak się to stanie.

ZANIM ŚWIĘTY PATRIARCHA przyjął
wiadomość od anioła, «realizował on
dobry plan życiowy, ale Bóg miał
przewidziany dla niego inny plan,
większą misję. Józef był człowiekiem,
który zawsze słuchał głosu Boga,
głęboko wrażliwym na Jego
tajemniczą wolę, człowiekiem
wsłuchującym się w przesłania, jakie
docierały do niego z głębi serca i z
wysoka. (...) I tak Józef stał się jeszcze
bardziej wolny i wielki. Akceptując
siebie zgodnie z planem Pana, Józef
odnajduje w pełni siebie samego
poza samym sobą. Ta jego wolność
wyrzeczenia się tego, co było jego,

posiadania swojego życia, i to jego pełne wewnętrzne otwarcie się na wolę Bożą są dla nas zobowiązujące i ukazują nam drogę»[3].

Jest to bardzo prawdopodobne, że Józef pospiesznie udał się opowiedzieć małżonce co zostało mu objawione. W dzisiejszej Ewangelii wielokrotnie powtarza się słowo *przyjąć*. Jest to czasownik, który trafnie oddaje relację, jaką chcemy mieć z Panem Bogiem. Cieszy nas stać się dla Niego schronieniem, chować tę tajemnicę w naszym sercu. Przyjąć oznacza, w odniesieniu do osoby, przyjąć ją do naszego domu albo do naszego towarzystwa. To jakby Pan Bóg poprosił też Józefa o pozwolenie, aby przyjść na świat. W ten sposób widzimy, że Jezus nie narzuca się, lecz przychodzi z prośbą o schronienie w naszych sercach. Prosi nas, żebyśmy dali mu osłonę i obdarzyli go naszym towarzystwem.

Zadziwia nas, że Bóg poprosił św. Józefa żeby przyjął dwie najcenniejsze istoty jakie kiedykolwiek istniały na ziemi. Jako człowiek wdzięczny, małżonek Maryi przyjął dar mu ofiarowany a Bóg pokazał, że nigdy nie daje się prześcignąć w hojności. Również nam Bóg ofiaruje swoje dary, wielkie czy małe; projekty w których możemy zrobić miejsce dla Jezusa i Jego Matki. Świętego Josemarię entuzjazmem napawała prostota świętego Patriarchy: «Św. Józef jest cudowny! Jest świętym uległej pokory..., wiecznego uśmiechu i posłusznego potakiwania głową»[4].

Z PEWNOŚCIĄ św. Józef wiele razy rozważał jak wspaniale mieć Jezusa i Maryję pod własnym dachem, i czuł się szczęśliwy z tego powodu. Prawdopodobnie Maryja i Jezus

dawali mu odczuć znaczenie jego misji i życia. Być może z łatwością przekonali go, że był najlepszym ojcem na świecie.

A mimo to, musiał to być szczególnie trudny dzień, kiedy Pan Jezus pozostał w Świątyni bez informowania Maryi i Józefa, przez co jasno wyraził, jaka jest jego misja w świecie. «Ten ewangeliczny epizod ukazuje najprawdziwsze i najgłębsze powołanie rodziny, a mianowicie prowadzenie każdego z jej członków do odkrycia Boga oraz planu, jaki przygotował On w stosunku do niego»[5]. Kiedy po trzech dniach znaleźli Go, Józefa pocieszył fakt, że Maryja też nie rozumiała tego co się działo. Obecność obok niego Maryi była kluczowa, była rozwiązaniem wszystkich jego wątpliwości czy niepewności. Z Maryją, wszystko stawało się łatwiejsze.

Czego jeszcze mógłby pragnąć
człowiek na tym świecie?

Otrzymywać miłość tak szczególną
od takiej osoby, mieć ją zawsze obok
siebie przy każdym zadaniu, czy
trudnym czy zwyczajnym – to tak
jakby być w Niebie. Co z tego, że
chodzi się po pustyni uciekając do
Egiptu albo że pracuje się dzień w
dzień w warsztacie w Nazarecie, jeśli
ma się takie towarzystwo? Co z tego,
że sprawy toczą się tak jak on się
spodziewał albo na odwrót? Uśmiech
małżonki czynił wszystko bardzo
prostym. Prośmy Boga, abyśmy mogli
przyjąć Jego miłość tak jak uczynili to
Maryja i Józef. «Jeśli twoje ręce zdają
ci się puste, jeśli widzisz, że twoje
serce jest ubogie w miłość, ta noc jest
dla ciebie. Ukazała się łaska Boga,
aby zajaśnić w twoim życiu.
Przyjmij ją a zajaśnieje w tobie
światło Bożego Narodzenia»[6].

[1] *Tu vivens, Superis par, fruieris Deo.*
Hymn jest odmawiany podczas
Nieszporów uroczystości św. Józefa i
wspomnienia św. Józefa
Rzemieślnika.

[2] Święty Tomasz z Akwinu,
Komentarz do sentencji Piotra
Lombarda, lib. 4, d. 30, q. 2, a. 2, ad 5:
timebat tantae sanctitati cohabitare
propter reverentiam.

[3] Franciszek, *Anioł Pański*, 22-
XII-2013 r.

[4] A. Vázquez de Prada, *Założyciel*
Opus Dei, tom III, Wydawnictwo m -
Księgarnia św. Jacka, Kraków 2006, s.
792, przypis 170.

[5] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 31-
XII-2006 r.

[6] Franciszek, *Homilia*, 24-XII-2019
r.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-
adwentowe-18-grudnia/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-adwentowe-18-grudnia/) (06-03-2026)